

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, ŚRODA 17 SIERPNI 1949 ROKU

Nr 225 (1137)

# Etyka katolicka nie jest sprzeczna

## z realizacją zasad sprawiedliwości społecznej Stronnictwa demokratyczne potępiają uchwałę Watykanu

Wczoraj, dnia 16 sierpnia w sali Filharmonii odbyło się zebranie aktywistów stronnictwa demokratycznych poświęcone omówieniu oświadczenia Rządu R. P. z dnia 26 lipca br. o stosunku Państwa i Rządu Ludowego do zagadnienia wolności sumienia i wyznania.

Zebrań zebrało się aktywistów PZPR-u, SL, PSL-u, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy.

Zebrań otworzył prezydent miasta, ob. Minor powołując prezydium, do którego m. in. weszli: wojewoda Piotr Szymonek, I sekretarz Kł. i KW PZPR, Dworakowski, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego SL Dragan, sekretarz PSL Kołczyński, ob. Eszel (SL), ob. Rapaport (SD) i ob. Gogolewski (SP).

Jako pierwszy zabrał głos ob. Dworakowski który wskazał na nieprzypadkową zbliżność między uchwałą Watykanu w sprawie groźby ekskomuniki, a ogólną ofensywą sił wstecznych z imperialistami amerykańskimi na czele, przeciwko pokojowi, współpracy międzynarodowej i demokracji. Przemówienie ob. Dworakowskiego przyjęte zostało długo niemiłkającymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos sekretarz Zarządu Wojewódzkiego SL, ob. Czesław Dragan, który m. in. powiedział: W Polsce istnieje absolutna wolność sumienia i wyznania. My chłopcy polscy, nie dopuścimy do stworzenia sztucznego podziału na wierzących i niewierzących.

Następnym mówcą był przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego, sędzia Sądu Najwyższego, ob. Rapaport.

Przedstawiciel SD podkreślił, że stosunek Watykanu do Polski na przestrzeni dziejów zawsze był negatywny i wrogi. Nawracając do oświadczenia Rządu RP. z dnia 26 lipca br. mówca wskazał, że mało mamy na zachodzie takich dokumentów, któreby w sposób tak jasny i niedwuznaczny gwarantowały wolność sumienia i wyznania.

Jako sędzia oświadczam, że kler ma w Polsce zagwarantowaną ustawą swobodę wykonywania swych praktyk religijnych, ale

## Zakończenie obrad nauczycielstwa w Warszawie

16 bm. był ostatnim dniem obrad konferencji Międzynarodowej Związków Nauczycielskich.

Sekretarz generalny Delanoue zgłosił wniosek przyjęcia do Międzynarodowej Federacji Zw. Nauczycielskich — Wietnamu, Północnej Korei, Mongolii, Tunisu i Chin. Zebrani jednomyślnie uchwaliли przyjęcie wszystkich tych związków.

Po projekcie rezolucji komisji programowej delegat francuski zgłosił projekt, by następna konferencja odbyła się w Paryżu. Projekt ten zebrani zaakceptowali.

Po przyjęciu rezolucji, dokonano wyboru nowych władz Federacji.

Odszpiewaniem „Międzynarodówki” zakończono obrady IV konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich.

## Depesze ze świata

— Prasa francuska podała, iż Generalissimus Stalin przyjął na audyencji ambasadora USA w Moskwie Allana Kirka.

— Padano do wiadomości, że 4 komendanci Berlina odbędą w czwartek trzecie od chwili zakończenia konferencji paryskiej posiedzenie w celu omówienia dalszych szczegółów normalizacji życia w Berlinie, oraz wspólnej pracy gospodarczej między Berlinem wschodnim a zachodnim.

— 51 spośród 58 pasażerów amerykańskiego samolotu pasażerskiego Skymaster, który uległ wczoraj katastrofie na Atlantyku u zachodnich wybrzeży Irlandii, zostało uratowanych. 4 osoby zatonęły. Samolot leciał z Rzymu do Nowego Yorku.

równocześnie moim obowiązkiem jest stwierdzić, że każdy duchowny, któryby chciał wykonać w praktyce uchwałę Watykanu, postawiłby siebie w rzędzie zdradców i kolaborantów i jako taki odpowiadałby zgodnie z literą prawa”.

Wielokrotnymi oklaskami przerywane było wystąpienie przedstawiciela Stronnictwa Pracy, ob. Gogolewskiego.

Jesteśmy stronnictwem katolickim o bogatych tradycjach, ale to nie znaczy byśmy mo

gli się zgodzić z obecną polityką Watykanu i części wyższej hierarchii kościelnej, wykonującej polecenia płynące z Rzymu. Nikt nam nie dowiedzie — oświadczył ob. Gogolewski, — że realizacja sprawiedliwości społecznej jest sprzeczna z wiarą, dogmatem i etyką katolicką. Entuzjazm mas wierzących i nie wierzących, praktykujących i niepraktykujących w budowie nowej Polski jest tak potężny, że żadna siła nie potrafi nas cofnąć z drogi prowadzącej do lepszego jutra.

## Niechaj wypowie się Episkopat

Po dalszych przemówieniach i ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, która podkreśla, że Dekret Rządu R. P. z dn. 5-go sierpnia zapewnia całkowitą wolność sumienia i wyznania, stwierdza m. in.:

„Uchwała watykańska jest jednym z ogniw polityki Watykanu mającej na celu stosownie do zamiarów imperialistów anglosaskich wprowadzić zamieszanie w szeregi milionów ludzi walczących o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną”.

W dalszym ciągu rezolucji zebrani domagają się, aby Episkopat Polski wypowiedział się wyraźnie, jakie jest jego stanowisko w sprawie poparcia udzielonego przez Watykan dla rewizjonistycznych dążeń niemieckich nacjonalistów, zmierzających do odebrania Polsce ziem naszych nad Nysą, Odrą i Bałtykiem.

Zebrani uważają za konieczne, aby Episkopat Polski określił również swe stanowisko bez żadnych niedomówień w stosunku do tej części duchowieństwa, dla której sutanna jest tylko osłoną przy popełnianiu zwykłych rabunkowych mordów, lub sianu dywersji mającej na celu odwrócenia uwagi od dzieła odbudowy zniszczonej Ojczyzny.

Spółeczeństwo polskie stwierdza na zakończenie rezolucja — domaga się od władz kościelnych w Polsce, aby znormalizowały swe stosunki z Państwem.

## CRZZ pozdrawia młodzież

### Depesza na Międzynarodowy Festiwal w Budapeszcie

Centralna Rada Związków Zawodowych przesyła do Budapesztu depeszę następującej treści:

W imieniu polskiej klasy robotniczej, zreszto nej w związkach zawodowych, przesyłamy gorące pozdrowienia młodzieży świata, manifestującej na Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie swoją jedność, siłę i niezłomną wolę walki o pokój, demokrację i swe słuszne prawa.

Młodzież całego świata ma te same cele i pragnienia. Młodzież krajów kapitalistycznych i kolonialnych walczy o prawo do pracy, nauki i awansu społecznego — prawa, które stały się już rzeczywistością w ZSRR i krajach demokracji ludowych.

Bohaterska młodzież Chin, Indonezji, Malajów, Wietnamu kroczy w pierwszych szeregach bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne stych krajów.

Zjednoczony front młodzieży wszystkich krajów świata jest potężnym czynnikiem we wspólnej walce sił demokratycznych o zachowanie pokoju, o wolność, postęp i lepsze jutro.

Pozdrawiamy gorąco młodzież całego świata, skupioną wokół Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej”.

Centralna Rada Zw. Zaw. w Polsce  
Przewodniczący — Zawadzki

# Polskie zespoły artystyczne

## odnoszą sukcesy na festiwalu w Budapeszcie

### Otwarcie Światowych Igrzysk Akademickich

W ramach programu Światowego Festiwalu Młodzieżowego wystąpiły na scenach teatrów Budapesztu zespoły artystyczne młodzieży ZSRR, Węgier, Chin, Bułgarii, oraz młodzieży polskiej. Występy te cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Entuzjastycznie przyjęty został występ radzieckich zespołów artystycznych w sali Opery. W ramach programu odegrano m. in. utwory Rachmaninowa, Czajkowskiego i in., w wykonaniu radzieckich solistów. Ponadto na program złożyły się produkcje artystyczne Uzbekistanu, Kirgizji i innych Republiki Zw. Radzieckich.

Z dalszego programu na podkreślenie zasługuje niezwykle ciekawy występ młodzieży Wolnych Chin.

W dn. wczorajszym odbyły się również popisy zespołów bułgarskich.

Wielki sukces osiągnęły polskie zespoły artystyczne, oraz soliści

Program polski rozpoczęto odegraniem Hymnu Węgierskiego i Polskiego przez orkiestrę Liceum Muzycznego z Katowic. Z zespołów polskich szczególnie wyróżniły się: zespół góralski z Bukowiny Tatrzańskiej oraz zespół taneczny krakowskiego ZAMP. Dobrze również wypadły chóry, w pierwszym rzędzie chór mieszany, który przy akompaniamencie orkiestry odśpiewał szereg pieśni rewolucyjnych i młodzieżowych.

Wczoraj rano nastąpiło w Budapeszcie uroczyste otwarcie Światowych Igrzysk Akademickich. Wygłaszając krótkie przemówienie powitalne, premier węgierski Istvan Dobi oświadczył:

„Niechaj obóz sportowców stanie się nieodłączną częścią tego frontu pokoju, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki z generalissimusem Stalinem na czele.

Niechaj igrzyska Akademickie przeniknie ta

## Kto wygrał

### a kto przegrał

Prasa brytyjska nie ukrywa swego rozczarowania z powodu zwycięstwa CDU (Unia chrześcijańsko - demokratyczna) nad SPD (partia socjal - demokratyczna) w „wyborach” zachodnio - niemieckich. Przypomina się, że SPD jest protegowana przez brytyjskie władze okupacyjne, pod czas gdy CDU reprezentuje amerykańską politykę w Niemczech. Korespondenci brytyjscy podkreślają, że kościół katolicki brał czynny udział w wyborach, popierając energicznie reakcyjną CDU.

„Times” i „Manchester Guardian” podkreślają wzrost nastrojów antybrytyjskich w Niemczech.

„Daily Worker” stwierdza, że wynik „wyborów” jest plodem planu Marshalla i reakcyjnej polityki Bevina. Rząd brytyjski — pisze dziennik — miał możliwość wprowadzenia w swej strefie reformy rolnej i mógł również znacjonalizować własność wielkich trustów przemysłowych. Zamiast tego rząd brytyjski do spółki ze Stanami Zjednoczonymi odbudował w Niemczech zachodnich ustrój kapitalistyczny i wyposażył wielkich przemysłowców w ogromną władzę. Polityka ta uderzy rykoszetem w Bevina. Adenauer przy pomocy Watykanu zbliżył się jeszcze bardziej do reakcji amerykańskiej, aby zająć miejsce W. Brytanii, jako głównego sojusznika USA w Europie.

Dzienniki francuskie są zaniepokojone wynikami „wyborów”, przeprowadzonych w Niemczech zachodnich. Komentatorzy nie ukrywają obawy, że nowy twór polityczny, który powstanie w Niemczech za chodnich dzięki poparciu mocarstw zachodnich — będzie zagrażał bezpieczeństwu Francji.

„Humanite” stwierdza, że Adenauer domaga się nie tylko rewizji granicy polsko - niemieckiej, lecz również zwrotu Alzacji i Lotaryngii. Adenauer zwyciężył w „wyborach” dzięki pomocy wielkich przemysłowców niemieckich, związanych bezpośrednio z Wall Street.

„Epoque” donosi, że wyniki wyborów wywołały zdumienie w Waszyngtonie i rozczarowanie w Londynie. Pupil Londynu Schumacher został usunięty na drugi plan, a na pierwsze miejsce wysunął się Adenauer, protegowany przez Waszyngton.

## 220 km

### przed Kantonem!

Agencja Reutersa donosi, że chińskie wojska ludowe wkroczyły do prowincji Kwantung i znajdują się około 220 km od tymczasowej stolicy rządu kuomintangowskiego Kantonu.

Bardziej na wschód oddziały wojsk ludowych znajdują się na przedmieściach miasta Fuczou — stolicy prowincji Fukien. Wojska kuomintangowskie opuszczają w popłochu miasto.

JAK DONOSZA Z WASZYNGTONU, 15 BM. KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH IZBY REPREZENTANTÓW USA ODRZUCIŁA WNIOSEK LODGE'A O UDZIELENIE RZĄDOWI KUOMINTANGU POMOCY WOJSKOWEJ W KWOCIE 200 MILIONÓW DOLARÓW.

sama wola pokoju, która przenika Światowy Festiwal Młodzieżowy.

Życzę Wam, by szlachetne współzawodnictwo, które obecnie odbywa się, posunęło naprzód sprawę zbliżenia ludów i wielką sprawę pokoju”.

## Zgon wybitnego malarza radzieckiego

W Moskwie zmarł znany radziecki malarz batalista Georgi Sawocki. W ciągu długich lat swojej pracy stworzył przeszło 1500 dzieł malarskich o rozmaitej treści. Za plakaty w czasie wojny z Niemcami hitlerowskimi został odznaczony orderem Stałina.

Zmarły był członkiem rzeczywistym Akademii Sztuk Pięknych ZSRR.

# Piękny dorobek szkolnictwa polskiego

## oraz imponujący rozwój ZNP – na wystawie Międzynarodowego Kongresu Nauczycielskiego w Warszawie

Od 12 bm. obraduje w gmachu Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie 20 delegacji nauczycielskich z różnych stron świata. Obok Heznej delegacji najbardziej postępowego i mądrzejszego się pochwalic największymi osiągnięciami nauczycielstwa Zw. Radzieckiego, dostarczyć można delegatów Mongolii Ludowej, Północnej Korei i Chin Ludowych, Albanii, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Republikańskiej Hiszpanii, Francji, Boliwii, Senegalu, Australii itd. Delegacje oglądają pięknie ozdobioną salę obrad. Prócz symbolów SFZZ i sztandarów narodowych, sala obrad obramowana została planszami i tablicami wystawy ilustrującej rozwój organizacyjny i dorobek ZNP.

Z przejrzystości wykonanych wykresów, ilustrowanych fotografiami i rysunkami, dowiadujemy się zagraniczni delegaci, że z ruin powojennych, dzięki pomocy Państwa Ludowego, ZNP dźwignęło szkolnictwo i stało się potężną organizacją. Budżet tegoroczny ZNP wynosi około 600 milionów zł., z czego 42,6 proc. przypada na składki członkowskie, gdy tymczasem w 1945 r. na ówczesny, 20-milionowy budżet złożyły się składki członkowskie zaledwie w 9,3 proc. Świadczy to zarówno o rozroście organizacyjnym ZNP, jak również o podniesieniu stopy życiowej nauczycielstwa. Szereg tablic obrazuje różne akcje nauczycielstwa polskiego: społeczno-pedagogiczną, socjalną, wydawniczą, wczasową i turystyczną. Z tej ostatniej dowiadujemy się, że w b. r. korzysta z akcji tanich wczasów, zorganizowanych przez ZNP – 17 tys. nauczycieli.

Inne plansze zaznajamiają delegatów ze stanem oświaty dla dorosłych i szkolnictwa w Polsce. Posiadamy w chwili obecnej czynnych przedszkoli 12 tys., szkół i normalnych zawodowych 1942, do szkół wszystkich typów uczęszczało w roku szkolnym 1948-49 – 4.322.970 uczniów. Urządzają tę wystawę, przejrzyście ilustrując dorobek naszego szkolnictwa i ZNP – interesujące ekspozycje prac szkolnych kilku szkół podstawowych i zawodowych, ilustrujące nowe metody nauczania, stosowane u nas.

Wystawa ilustruje również dorobek nauczycieli i ich walkę o pokój w innych krajach.

Delegacja radziecka przywiozła ze sobą fotografie i ekspozycje, ilustrujące pracę i osiągnięcia ZSRR w zakresie szkolnictwa, wychowania młodzieży, opieki nad matką i dzieckiem.

W ZSRR wychowaniu młodego pokolenia patronuje hasło: „Dzieci – kwiaty życia”. Dzieciom rząd i naród radziecki poświęca bardzo dużo troski i uwagi.

Wystawa ukazuje wszystkie etapy opieki nad dziećmi, od stacji opieki nad matką i dzieckiem, poprzez sieć przedszkoli, których w ZSRR jest około 800 tysięcy, do szkół, domów pionierów, klubów Komsomolu, wyższych normalnych tablic i fotografie ukazują młodzież na ławie szkolnej, na bleźniach i boiskach, w teatrach amatorskich, w

salach kin, które są szeroko stosowane pomocą szkolną.

Również delegacja Mongolii Ludowej przywiozła szereg ekspozycji, obrazujących szybki rozwój oświaty w tym kraju, pod rządami ludu.

Delegacja francuska przywiozła ze sobą wystawę rysunków dzieci szkolnych, która poglądowo obrazuje pracę postę-

powego nauczycielstwa tego kraju na rzecz pokoju. Nauczycielstwo francuskie na zakończenie roku szkolnego 1948-49 urządziło konkurs na temat walki o pokój. Wyróżnione rysunki dzieci zostały przywiezione do Polski. Prymitywne, lecz niejednokrotnie nie pozabawione oryginalnego ujęcia rysunki dziecięce robią silne wrażenie.

Wystawa francuska zorganizowana została pod znakiem pokoju i walki o pokój. Na jednym z afiszów czytamy że „Francuscy nauczyciele walczą o pokój i o reformę francuskiego szkolnictwa, celem zdemokratyzowania go”. O tych właśnie zagadnieniach, o walce o pokój i o demokrację szkolnictwa na całym świecie, radzi Międzynarodowy Kongres Nauczycielski w Warszawie.



Prezydium Konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli. Od lewej: przewodniczący ZNP tow. Wojciech Pokora, przewodniczący CRZZ tow. Aleksander Zawadzki i delegat murzyńskich nauczycieli Afryki – Gueye Abdenlaye.

### Lódzcy „taternicy“

## Setki piętter dziennie

przemierzają listonosze, gdyż w domach brak jest skrzynek do listów

Spoleczeństwo nasze nie docenia ciężkiej wyczerpującej pracy listonoszy. Ludzie ci muszą przechodzić dziennie setki piętter, aby odnaleźć adresatów i doręczyć na czas korespondencje. Wspinają się po schodach należących do tej kategorii „sportu”, która wycieńcza organizm, narażając doręczycieli poczty na choroby sercowe. Często też się zdarza, iż nie zstępują oni w domu lokatorów i muszą po kilka razy wchodzić na trzecią, czwartą piętter...

Brak skrzynek listowych w bramach domów łódzkich jest największą bolączką listonoszy. Mówiło się kiedyś o po-

trzebie zainstalowania takich skrzynek, ale skończyło się tylko na projektach.

A tymczasem w innych miastach polskich, a zwłaszcza w Warszawie, sprawa ta wygląda zupełnie inaczej. Stołeczna dyrekcja poczty odremontowała ostatnio i zainstalowała w Warszawie 6 tys. skrzynek do listów w bramach!

Poruszamy obecnie tę sprawę po to, aby zwrócić uwagę komitetom domowym na obowiązek ulżenia pracy listonoszy. Instalowanie skrzynek do listów leży również w interesie samych lokatorów. Winni oni złożyć się na urządzenie takich skrzynek, których koszt jest przecież niewielki! (at)

Codzienna nowelka „Expressu“

## Niewdzięcznik

Podziwianie piękna morza, radość z widoków gór, malowniczością jezior i lasów przestało dziś być latem monopolem wyłącznie jednej tylko klasy.

Dzisiaj wczasy i wyjazdy letnie udostępniono wszystkim. Każdy człowiek pracy i cała nasza młodzież korzysta z tego dobrodziejstwa – z dumą też piszemy o tym, ile setek tysięcy dziesiątów i młodzieży szkolnej korzysta dzisiaj z możliwości nabrania zdrowia i siły na koloniach i obozach letnich, rozrzuconych po całym kraju.

Byłoby więc najprostszym wysłać małego Michała gdzieś na wieś na kolonie. Jednakże w ostatniej chwili jego ojciec zawyrokował całkiem inaczej.

— Michaś dostał piękne świadectwo, ja zaś premię za dodatkową pracę! Pojedziemy więc razem nad polskie morze, do Jastarni. Na całe trzy tygodnie!

Michaś jest osłonięty tą wiadomością. Zobaczyć ma morze! Morze, po którym pływają okręty i łódzie rybaków, śpieszących na połów ryb – i przypływ i odpływ fal, i latarnie morskie i plaże.

Ach, co za szczęście! Ach, co za czarodziejstwo.

Byłoby tylko ojciec nie zmienić w ostatniej chwili swojego postanowie-

nia! Ale nie! Dobry sen śni się dalej, bo nazajutrz znowu jest o tym mowa i – co jest jeszcze bardziej przekonujące – matka idzie z Michaśkiem do sklepu, żeby kupić dla niego czerwony kąpielowy kostium.

Wreszcie przyszedł oczekiwany dzień wyjazdu.

Michaś jest bledy i drżący ze szczęścia.

— Czy morze wygląda naprawdę tak, jak o tym piszą w książkach? – wypytuje ojca, a buchalter Rabek odpowiada tajemniczo.

— Zobacysz sam!... zobacysz już nie długo!

Nareszcie przybyli do Jastarni.

Pokój, jaki wynajeli u rybaka, jest bardzo skromny i prymitywnie umeblowany, ale to nic! Ważniejsze jest morze.

Ale to morze, na które tak się cieszył Michaś wygląda całkiem inaczej niż w jego fantazjach.

Jest szary dzień. Deszcz pada i pada bez przerwy, mgła zastania horyzont tak że morza widzisz niewiele.

— Widać ta szara, mętna woda to ma być morze! A gdzie są kolorowe małże i koral? Gdzie są te wielkie okręty,

## Nasze Rady

**CZYTELNIK Z LEGNICY:** Niestety, nie możemy Panu dać pozytywnej dla Pana odpowiedzi, tak jak dążyłbyś. Szkół wyższych typu korespondencyjnego u nas nie ma. Są jednak Wydziały np. Humanistyczne, na którym pierwszy rok studiów nie wymaga stałej obecności na wykładach. Musiałby Pan jednak w tej sprawie poinformować się szczegółowiej w dziekanacie właściwego wydziału.

**GRUDNIK HELENA:** Nie ma u nas liceum Farmaceutycznego, jest natomiast Państw. liceum dla Drogistów, Łódź, ul. Nowotki 105. Może tam spróbujecie Pani swych możliwości.

**ŁAWECKI:** Sprawę tę należy załatwić po przez Urząd Kwaterunkowy, Łódź, ul. 6 Sierpnia 5.

**ZENKA Z ŁODZI:** Kochana Zenko! Jeżeli rzeczywiście tak bardzo kochasz muzykę i pragniesz kształcić się w tym kierunku, zwróć się do Rady Zakładowej fabryki, w której pracuje Twoja mama i poproś, by skierowano Cię na egzamin do którejśkolwiek ze szkół muzycznych. O ile szkoła uzna, że rzeczywiście masz talent muzyczny, lub piękny głos, na pewno nie pozostaniesz bez pomocy.

**MATKA JACUSIA:** Nie możemy udzielić Pani porady lekarskiej. Należy zgłosić się do którejśkolwiek Przychodni w mieście, w której za niewielką opłatą będzie Pani mogła zasięgnąć porady lekarza. Podajemy adres Przychodni Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 113, lub Próchnika 11.

**NIESZCZĘŚLIWA ŻONA:** Przy Wydziale Opieki Zarządu Miejskiego istnieje Referat do Walki z Alkoholizmem. Proszę tam zgłosić wypadek, a na pewno sprawa ta nie pozostanie bez interwencji. Jeżeli jest to w Pani mocy proszę od razu odseparować dzieci swej siostry od ojca alkoholika.

**NIEZDECYDOWANY:** Nie możemy Panu wskazać kierunku dalszego kształcenia się ponieważ nie znamy zainteresowań, ani uzdolnień Pana. Proszę udać się do Miejskiej Poradni Zawodowej, Piotrkowska 64, gdzie otrzymana Panu fachowe wskazówki co do tej sprawy.

**STAŁY CZYTELNIK Z POZNANIA:** Do Technikum Włókienniczego w Łodzi można uzyskać skierowanie po przez swój związek zawodowy. Jeżeli jest Pan przewodnikiem i racjonalizatorem proszę pomówić o tym w Radzie Zakładowej, a być może, iż marzeniu Pana stanie się zadość.

**J. Z KSIEŻEGO MŁYNA:** Nie ma szkół tego typu na terenie kraju. Może jednak spróbujecie Pan zasięgnąć informacji co do tej sprawy w zwińku zawodowym.

## Wycieczka do Oświęcimia

Zarząd Woj. Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Łodzi, urządza w dniu 11. 9. br. wycieczkę do Oświęcimia. Koszt przejazdu koleją w obie strony wynosi 880 złotych.

Zapisy w terminie do dnia 1. 9. br. przyjmują sekretariat Zarządu Okręgu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Łódź, ul. Południowa 2.

— Och! jak tu pięknie! Och, jak tu ślicznie! — serce Michaśka jest pełne podziwu, a równocześnie budzi się w nim troska, bo naprawdę nie umie znaleźć w sobie odpowiednich słów, żeby podziękować ojcu za to, że dzięki niemu zobaczył te wszystkie czary!

Próbował napisać: „Drogi mój tatusiu, chciałbym bardzo wyrazić Ci wdzięczność!...”. Ale nie mógł znaleźć zakończenia zdania, podał więc papier obiecując, że może nazajutrz dopisze mu matchniecie.

Chociaż nazajutrz przez cały dzień myślał, siedząc na plaży, o odpowiedniej formie, mającej wyrazić jego wdzięczność i tym również razem nie znalazł właściwego.

Nie wymyślił niczego i przez dalsze trzy tygodnie, a tymczasem ich pobyt nad morzem skończył się, ani zaś znalazł się znowu w domu.

— No i co Michaśku? Ładnie było nad morzem — spytała go matka, a potem zwracając się do męża, dodała.

— Czy podziękował ci chociaż?

— Nie! — odparł pan Rabek — nie znalazł na to czasu!

— I dodał z gorczycą:

— Niewdzięcznik!

A subtelny, nieśmiały chłopak wciąż jeszcze nie umiał znaleźć odpowiednich słów podziękowania. Gniebiony wyrzutą mi sumienia, przytłoczony wymową ojca, siedział w kącie ciemnego pokoju i rakał cichutko...

# PRZYGODY WICKA I WACKA



SZABERSKI: — Panowie! Chodźmy na jednego! Będzie nastrój!...  
 WICEK: — Kiedy lepszy jest nastrój na trzeźwo. Nie pójdziemy!  
 WACEK: — Jesteśmy postępowi!

SZABERSKI: — O jak mi się w głowie kręci! Dziwne, że teraz do domu idzie się przez park... No ale ciągle coś budują... Cóż to z tym kluczem? No, nareszcie jestem w domu!

WICEK: — Czy nie lepiej tu w Zoolo- gu niż w jakimś barze?  
 WACEK: — Pewno, że lepiej! Ale chodźmy zobaczyć, co za zbiegowisko jest tam przy tej klatce...

SZABERSKI: — Nareszcie w domu! Ale, Kundziu, co się tak zmieniła?  
 WICEK: — To Szaberski się załaził i zablądził do klatki!...  
 WACEK: — Jak go wydobyć?!

## Jaśniejszy chleb już za parę dni w sprzedaży

W związku z doskonałym urodzajem tegorocznym władze rządowe postanowiły skierować na rynek jaśniejszą mąkę i jaśniejsze pieczywo żytnie, a mianowicie z przemiału 60-procentowego. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Gen. nikiowej na m. Łódź ustalono już ceny. Mąka żytnia 60-proc. kosztuje od dnia 15 bm. 42 zł. w hurcie i 49 zł. w detalu, zaś chleb żytni z tej mąki — 43,65 zł. w hurcie i 48 zł. w detalu. Jaśniejszy chleb pokaże się w sprzedaży już w tych dniach.

Ceny wszystkich innych artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby pozostawiono bez zmian. Nowy uzupełniony cennik nr. 33 ukaże się z kilkudniowym opóźnieniem. (x)

## Rolnicy woj. łódzkiego najlepiej pracują i ... płacą

Pierwsze miejsce w spłacie podatku gruntowego zajęło woj. łódzkie. Na dzień 30 czerwca rb. rolnicy woj. łódzkiego spłacili 97,7 proc. przewidzianego planem podatku w gotówce. W sześciu powiatach wpłaty z tego tytułu przekroczyły 100 proc. pierwszej planowej raty.

I rata SFOR na r. 1949 została w woj. łódzkim spłacona ogółem w 72,5 proc. Pierwsze miejsce zajęli rolnicy powiatu końskiego, którzy obowiązek spłaty I raty SFOR wykonali w 86,2 proc.

Województwo łódzkie jako pierwsze w kraju zakończyło żniwa. Jak widać więc, rolnicy nasi są nie tylko najlepszymi żniwiarzami, ale i — najlepszymi płatnikami! (s)

## PDT powiększa się w b. sklepie prywatnym powstaje dział papierniczy

Jak się dowiadujemy, PDT w Łodzi przejęło prywatny sklep tekstylnozabawkarski Kalinowskiego, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 60 i przylegający do Domu Towarowego.

W sklepie tym PDT uruchomi w najbliższym czasie dział papierniczy i elek. trotechniczny, lub dział zabawek. Dzięki temu można będzie poszerzyć inne działy a zwłaszcza włókienniczy, który cieszy się dużą frekwencją, lecz miejsca ma mało. (k)

## Humor to zdrowie!...

Matka powiada do 5-letniego Kazia: — Widzisz Kaziu, te dzieci z przeciwnika są bardzo biedne... Nie mają ojca, ani matki, ani cioci Balbiny, ani babulek... Czy nie chciałbyś im czegoś podarować z twoich rzeczy?...  
 — Owszem — odpowiada chłopiec. — Matka może im dać ciocię Balbinę.

Pani Kundzia jest bardzo korpulentna. Właśnie wchodzi z mężem do sklepu konfekcyj. Małżonek zwraca się do sprzedawcy: — Poproszę o jakieś modne palto dla żony...  
 Ekspedient pokazuje kilka modeli, pani Kundzia przymierza, lecz mąż za każdym razem kiwa niezadowolony głową i mruczy: — Za szerokie... Boki wyłażą...  
 Wreszcie zwraca się do zziębłego sprzedawcy: — Widzi pan przecie, że żona jest tegę... Daj pan coś takiego, żeby jej kształtów nie było widać...  
 — To może pan kwi parawan?

## Łódź będzie czystsza!

# Maszyny pomogą dozorcóm

Latem będą zamiatały ulice i polewały je wodą, zimą — zgarą śnieg z jezdni i placów

Stan sanitarny Łodzi uległ pewnej poprawie. Oczywiście — daleko nam jeszcze do idealnych warunków, ale sam fakt, że w akcji oczyszczania miasta widoczne są postępy — godny jest uwagi. Do poprawy sytuacji przyczyniło się w pewnej mierze samo społeczeństwo, które wciągnięto do akcji porządkowania miasta. Najwięcej jednak miał tu do powiedzenia ZOM.

ZOM wychodzi ze słusznego założenia, że od systematycznej wywózki śmieci i nieczystości zależy ogólna poprawa warunków życiowych ludności. Toteż w oparciu o pomoc, jaką otrzy-

muje od władz miejskich, czyni w ramach swych możliwości wszystko, aby uwolnić Łódź codziennie z gór brudu i śmieci. ZOM dysponuje nowoczesnymi urządzeniami i maszynami, które są w

większej części dziełem ofiarnych pracowników. W r. 1945 przejęto od uciekających władz okupacyjnych zdezelowany tabor. Wyremontowano go, złożono z kawałków, tworząc z demobilu t. zw. bebnowozy, które bezpylnym systemem ładują i wywożą nieczystości poza mury miasta do 5 zypisk.

Kiedy ludność pogrążona jest jeszcze w głębokim śnie — w centrali ZOM-u przy ul. Łagiewnickiej 63 rozpoczyna się ruch. Już o 4-ej nad ranem sztab pracowników wyrusza na maszyna, przystępując do porannej, codziennej toalety miasta. Brygady „wystawiaczy” stukają o światło do bram, aby na ogumionych wózkach wywieźć z podwórza przed dom, blaszane puszkę ze śmieciami. Wład za nimi objeżdżają wszystkie punkty wspomniane wyżej „bebnowozy”. Przepasane ich brzochy pochłaniają po 90—100 puszek. Można je zobaczyć na mieście tylko do południa. O tej porze — cała robota jest już skończona. Podwórza łódzkie są już czyste.

W połowie października rb. tabor ZOM-u wydatnie się powiększył. Dostaniem bowiem oddawna zamówione „miataczki - polewaczki”. Dzięki nim ZOM będzie mógł nie tylko oczyszczać place publiczne i targowiska, oraz pewne odcinki ulic przy parkach łódzkich, ale również sprzątać szereg ważnych ulic łódzkich, pokrytych gładką nawierzchnią. Maszyny te wypełniać będą o każdej porze roku inną robotę. Latem i wiosną zamiata jezdnie i poleją je wodą, aby usunąć kurz, zaś zimą — zgarą śnieg, do tego celu bowiem doskonale nadają się umieszczone pod podwozami maszyn okrągłe szczotki-walce.

Praca dozorców domowych sprowadzi się więc tylko do zamiatania chodników i do czuwania nad czystością na terenie samej posesji.

Istnieje projekt roztoczenia administracyjnego nadzoru nad pracą dozorców, tak, aby ich trud był poniekąd szarmonizowany z pracą ZOM-u. Obecnie bowiem praca dozorców często pozostawia wiele do życzenia, tym bardziej, że administratorzy domów rzadko zajął się do zarządzanych przez siebie nieruchomości, nie troszcząc się zbytnio o ich wygląd i czystość.

ZOM, odpowiadając za stan czystości miasta, będzie musiał zreorganizować system swojej pracy, zmieniać trasy porannych objazdów, zająć się sortowaniem śmieci, wśród których jest wiele niewykorzystanego, cennego surowca. Butelki, kawałki kafi, metalu itp. odpadki, dostające się wraz z innymi śmieciami do puszek, niszcza często wewnętrzne śmiecia „bebnów”, doprowadzając maszyny do ruiny.

ZOM ma do pokonania jeszcze wiele trudności. Główna rzecz — to puszk. Mamy ich ogółem ok. 16.000 na 28 tys. posesji, a potrzeba nam co najmniej 40.000 sztuk, aby zlikwidować raz na zawsze pudła-śmieciarki, będące rozsadnikami chorób. Brakujące puszk. Zarząd Miejski już zamówił w Centrali Przemysłu Metalowego w Katowicach. (cis)

## Opalu nie zabraknie!

# Ruch w składach węgla Łodzianie przygotowują się do zimy

Wcale nie trzeba spoglądać na kalendarz, aby się przekonać, że nieuchronnie zbliża się jesień, a za nią — zima. Wystarczy przejść się po składach węglowych, w których od pewnego czasu panuje ożywiony ruch. Łodzianie już poważnie myślą o przygotowaniu opalu na okres jesienno-zimowy.

Najlepiej zresztą mówią o tym liczby. W maju sprowadzono do miasta na potrzeby ludności 14.150 ton węgla wolno rynkowego, w czerwcu — 25.868 ton, w lipcu — 46.639, a do połowy bm. 43.270 ton węgla!

Centrala Zbytu Produktów Przem. Węglowego w Łodzi czyni starania, aby w sierpniu i wrześniu rynek był nasycony „czarnymi diamentami”, aby każdy mieszkaniec mógł łatwo zapatrzyć się na zimę i pozbyć tej troski. Zresztą nie ma powodu do zmartwienia. Bo tak jak i w roku ubiegłym węgla na cele opalowe absolutnie nie za-

braknie a co najważniejsze — węgla nie zdrożeje. Cena jego nadal wynosi zł. 3.200 za tonę w składzie bocznicowym oraz zł. 4.000 w punkcie detalicznej sprzedaży.

Na wrzesień zamówiono 65.000 ton węgla. Ilość ta powinna w zupełności wystarczyć na pokrycie potrzeb ludności, tym bardziej, że węgiel systematycznie będzie nadechodził w następnych miesiącach w zamawianych ilościach.

Nie zawadzi jednak, gdy już obecnie zrobimy pewne zapasy. We wrześniu bowiem rozpoczyna się masowe przewozy ziemioplodów do miasta, mogące wyznaczyć trudności komunikacyjne i mimo posiadania dużych ilości węgla w kopalniach transporty mogą ulec ograniczeniu w tym okresie.

Zasada pozostaje ta sama co dotąd: „Każdy mądry obywatel węgla już kupuje latem”. (s)

# Trawniki na miejscu ruin Ludność porządkuje Bałuty

Północna dzielnica Łodzi zmienia wygląd

Na terenie Bałut trwa w pełni akcja odgruzowania b. getta, oraz oczyszczania placów całej dzielnicy. Została ona zapoczątkowana na dużą skalę w przeddzień Święta PKWN, kiedy to do starostwa gródzkiego północno-łódzkiego zgłosiło się około 50 instytucji, wyrażając ochotę skierowania na wyznaczone odcinki robót swoich ekip roboczych.

Nad odgruzowaniem pracowano szczególnie intensywnie w okresie od 25 czerwca do 1 bm. Ogółem w tym czasie 4.236 osób przepracowało 13.765 dni. Według sprawozdania technicznego brygady ochotnicze, rekrutujące się z robotników i pracowników instytucji i zakładów przemysłowych oraz z urzędników starostwa, wywoziły z Bałut 3.802 m. sześciennie gruzu i splantowały teren o powierzchni 4489 m. kw.

Czynną pomoc okazują nadal liczne komitety domowe oraz ekipy ochotniczo zatrudniona przeważnie przy uro-

ządkowaniu północnej dzielnicy Łodzi.

Warto podkreślić, że np. 10 Komisarjat MO nawioli szlakę i uwalował ul. Traktorową na długości 320 metrów. Komitety domowe przy ul. Klonowej oczyściły tę ulicę i zasiały trawą miejsce wyznaczone na trawniki. Podstawo wa organizacja PZPR przy szpitalu „Kochanówka” zobowiązała się uporządkować wkrótce znajdujący się w pobliżu cmentarz poległych żołnierzy radzieckich. Pracownicy rejonowego biura Zarządu Nieruchomości założą trawniki i rabaty na placu przy ul. Limanowskiego 113. Ta sama brygada zasiała trawę na ul. Biegańskiego Rolnicy gromady Grabieniec postanowili dostarczyć starostwu 70 koni do pracy przy budowie linii tramwajowej na Cygance.

Bałuty są jeszcze bardzo zaniedbane, wiele jeszcze na nich ruin, ale przy pomocy społeczeństwa — zmienia swój wygląd nie do poznania! (a)

